

WWO, Z dala od zgie

[Sokół]

Porzucam zgiełk, teraz najważniejszy dźwięk winylowej płyty
Gdzie swoje bity We Własnej Osobie White House robił
I ja też swoją część robię WWO, Koro
Weź kobietę i przyjaciół a nie to co inni biorą
Jedź gdzieś, porzuć zgiełk, bądź sobą
A co ty zrobisz (to co wszyscy robia)

[Jędker]

Wyklucz co nieistotne, odrzuć wnioski pochopne
Z perspektywy widzę drobne problemy trapią takich jak my
Blżej się przyglądam nim, stają się większe, trudniejsze
Powietrze coraz cięższe, niedopalony kiep na półpiętrze
(Nie bój się zmiany na lepsze) wierzę, że jest takie miejsce
Gdzie zamiast stresów wszystko co najlepsze
Ta, z dala od zgiełku

Ref.:

Zostawiam tło, biorę to co potrzebne mi
Czyli ich, moich bliskich
Właśnie dziś czas iść z nimi
W przeciwną niż chaos
Między innymi serca głos
Tego słuchaj od nowa spokój ducha
Tam nie tutaj gdzie nerwy zszargane
Czas na odmianę, rozstać się z bałaganem
I do codzienności powrót z dodatnim ducha stanem

[Koro]

Z dala od tłoku, zamętu barłogu
Gdzie z boku tego co wokół, mimo to bliskie lokum
Uwalniam myśli od nienawiści, problemów, mieścin
Systemu, nie wiesz czemu?
Bo do przemyślenia rzeczy memu sercu bliższe
I wyższe niż czynsze, z dala od zgiełku
Co ważniejsze, nad czy myśleć
Jedno z drugim musi istnieć
Mimo to problemów ignorować nie doradzam
Na to uwagę zwracam
Przez chwilę z dala od zgiełku i powracam
Do codzienności, z którą się nie zgadzam często
(Ja w tym balu wiruję coraz prędzej
W chaosie pogrążony, ile kurwa jeszcze
Czas na zmiany bo jestem sobą
Co zrobisz, to co wszyscy robia)

Ref. x2